

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa L. B. i M. B.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...) Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w K. i Komendantowi Głównemu Policji w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 9 grudnia 2010 r. sygn. akt I C 595/10

1. zmienia zaskarżony wyrok przy uwzględnieniu treści wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 grudnia 2013 r., a to w jego punktach V, VI i VII w ten sposób, że:

„V. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów L. B. i M. B. kwoty po 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od 10 grudnia 2010 r.,

VI. oddala powództwo L. B. i M. B. w pozostałym zakresie,

VII. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu i nie obciąża powodów nieuiszczonymi opłatami od pozwu”;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Powodowie L. B. i M. B. w pozwie z dnia 12 kwietnia 2010r. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu ich syna M. B., a także z tytułu znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej wskutek śmierci syna, zaś w piśmie procesowym z 23 listopada 2010r. dodatkowo wnieśli o zapłatę po 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną im przez śmierć syna.

Zdarzeniem, z którego powodowie wywodzili odpowiedzialność deliktową pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji i Komendanta Głównego Policji było wydanie A. B. przez organy pozwanego pozwolenia na broń decyzją z 13 kwietnia 2006r., w warunkach gdy funkcjonariusze wiedzieli, że osoba ta pozostaje w kontaktach ze światem przestępczym i ze względu na cechy osobowości nie powinna tego pozwolenia uzyskać oraz zaniechania pozwanego polegającego na nieodebraniu A. B. broni i nie objęcia (pomimo wiedzy o realnych zagrożeniach) syna powodów ochroną, który poniósł śmierć postrzelony z opisanej broni w dniu 2 sierpnia 2006r..

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i wśród wielu zarzutów podniósł przedawnienie roszczenia zadośćuczynienia i nieadekwatność wysokości dochodzonego świadczenia do poziomu krzywdy powodów.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego odszkodowanie za straty materialne oraz zadośćuczynienie w kwotach po 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od daty wyrokowania na rzecz każdego z powodów oraz zasądził koszty procesu.

W wyniku apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie częściowo zmienionym wyrokiem Sadu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2015r. w prawomocny sposób rozstrzygnięto roszczenia powodów dotyczące odszkodowania za straty majątkowe, zaś w zakresie dotyczącym żądania zapłaty zadośćuczynienia i kosztów postępowania wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie uchylono, a sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Zagadnieniem wymagającym rozstrzygnięcia w ramach ponownego rozpoznania sprawy przez tut. Sąd Apelacyjny są zatem roszczenia zapłaty zadośćuczynienia, które według stanowiska pozwanego uległy przedawnieniu i znacznemu zawyżeniu, a nadto rozstrzygnięcie o kosztach procesu i postępowania odwoławczego.

W tym zakresie Sąd Najwyższy wskazał, że w ustaleniach sądów obu instancji nie ma mowy o tym, kiedy powodowie dowiedzieli się o pozwanym, jako osobie obowiązanej do naprawienia szkody, w warunkach kiedy o szkodzie dowiedzieli się wraz ze śmiercią ich syna w dniu 2 sierpnia 2006r. Brak takiego ustalenia wyklucza możliwość dokonania oceny zarzutu przedawnienia przy prawidłowym uznaniu przez Sąd Apelacyjny, że dla zgłoszonego przez powodów żądania zastosowanie posiada trzyletni termin przedawnienia.

W powyższym zakresie należy wskazać, że apelujący Skarb Państwa zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych leżący u podstaw rozstrzygnięcia, skoro roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia nie było objęte zawezwaniem do próby ugodowej, a termin od dnia powzięcia wiadomości o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia powodowie uzyskali najpóźniej w dniu 2 sierpnia 2006r., zaś z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia powodowie wystąpili w dniu 26 listopada 2010r., a zatem po upływie 3- letniego terminu wskazanego art. 442 k.c. (obecnie 442(1)).

W tym aspekcie powodowie wnieśli o oddalenie apelacji wskazując, że szkoda wyrządzona powodom wynikała z przestępstwa, co nie było kwestionowane przez stronę pozwaną w toku postępowania przed Sądem I instancji, a nadto, że zgłoszenie zarzutu przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c. O takim stanowisku powodów świadczy w ich ocenie fakt olbrzymiej dysproporcji majątkowej obu stron postępowania, a nadto, że rozszerzenie powództwa stanowiło efekt publikacji uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010r. będącej orzeczeniem precedensowym, przesądzającym o przysługiwaniu najbliższemu członkowi zmarłego zadośćuczynienia za doznana krzywdę w wypadku, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem wejścia w życie art. 446 § 4 k.c.

Z kolei w skardze kasacyjnej wyznaczającej granice rozpoznania sprawy przez Sąd Najwyższy wskazali, że przepis art. 442(1) § 2 k.c. powinien znajdować zastosowanie ze względu na:

- cel regulacji z art. 442(1) § 2 k.c. jaką jest wzmożona ochrona prawna osób poszkodowanych kwalifikowanym czynem niedozwolonym,

- występującą w sprawie szczególną okoliczność ponoszenia przez stronę pozwaną odpowiedzialności za delikt własny a polegający na zaniechaniu wykonania obowiązków, których wykonanie miało na celu przede wszystkim zapobiec popełnieniu zbrodni będącej bezpośrednim źródłem zbrodni.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy ustalił Sąd Apelacyjny co następuje;

Powodowie najpóźniej w sierpniu 2006r. powzięli wiadomość o pozwanym Skarbie Państwa jako odpowiedzialnym za wyrządzoną im szkodę.

Okoliczność ta jest – w ocenie Sądu Apelacyjnego - niewątpliwa, gdy się zważy prezentowaną przez nich postawę w toku postępowania, w tym związaną ze złożonym wezwaniem do próby ugodowej. Wszak przyjęcie późniejszej daty klóciłoby się z takimi czynnościami powodów, których celem było przerwanie biegu terminu przedawnienia (porównaj wnioski powodów opisany w pozwie z dnia 20 lipca 2009r. oraz art. 123 § 1 pkt.1 k.c.). Należy też wskazać, że sytuacja życiowa syna powodów i jego związek z drugą z ofiar zamachu A. B. z przyczyn oczywistych musiały być znane powodom, a w tym kontekście możliwość identyfikacji Skarbu Państwa, jako tego podmiotu z którego działaniem wiązała się kwestia odpowiedzialności za śmierć syna (co najmniej w ramach związku kauzalnego) musiała się im jawić jako oczywista.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – ustalenie powyższej okoliczności nie wpływa jednak negatywnie na skuteczność dochodzonego przez powodów roszczenia, jakkolwiek w ocenie tut. Sądu ostatecznie ukształtowane żądanie nie jest usprawiedliwione w pełnym zakresie.

Wskazać należy, że dla osiągnięcia skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia Sąd Najwyższy wymaga, by w treści wezwania do próby ugodowej „w sposób jednoznaczny oznaczono wierzytelność, zarówno przedmiotu żądania, jak i jej wysokości” (wyrok z dnia 15 listopada 2012 r., V CSK 515/11, LEX nr 1276233).

Jest w sprawie niewątpliwe, że składając w dniu 22 lipca 2007r. wnioski (k.86 i 89 akt) powodowie określili swoją wierzytelność z tytułu szkody na kwotę 100 000 zł identyfikując ją ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej w wyniku śmierci ich syna. Z kolei w pozwie wskazali, że zasądzenie żądanych kwot pozwoli przynajmniej częściowo polepszyć dramatyczną sytuację życiową, w jakiej się znaleźli, ocenianą przez nich nie tylko w materialnym aspekcie ale w szerszym kontekście, uwzględniającym także przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację (k.15 pozwu i 17 akt).

Natomiast w piśmie z dnia 23 listopada 2010r. (k.286 akt) powodowie zmienili o tyle swoje dotychczasowe żądanie, że obok niezależnego odszkodowania opartego na art. 446 § 3 k.c. zgłosili także żądanie zapłaty zadośćuczynienia w wysokości po 100 000 zł na rzecz każdego z powodów z powołaniem się na treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010r. wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP 76/10.

W ocenie Sądu Apelacyjnego - nie budzi wątpliwości, że stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w ostatniej z uchwał nie tylko wpłynęło na kierunek judykatury w sprawach dotyczących żądania zapłaty zadośćuczynienia wprost zwerbalizowanego w pozwie jako forma odszkodowania, ale także na dotychczasową wykładnię art.446 § 3 k.c.

Okoliczność ta posiada zatem znaczenie dla oceny aktualności wcześniejszych poglądów Sądu Najwyższego, a związanych z interpretacją art. 446 § 3 k.c. przed zmianą przepisów dokonaną z dniem 3 sierpnia 2008r. (Dz.U.2008.116.731) i to w sytuacji w której treść art.448 k.c. (jako podstawa prawna zadośćuczynienia obowiązuje od 1996r.).

Zagadnienie to nie pozostaje obojętne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro się zważy, że jakkolwiek na podstawie art.446 k.c. w poprzednim brzmieniu nie podlegały wynagrodzeniu same cierpienia moralne będące następstwem śmierci poszkodowanego (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 26 października 1970 r. III PZP 22/70, OSNCP 1971,nr.7-8 poz. 120), to jednak o ile doznanie silnego wstrząsu psychicznego na skutek tragicznej śmierci osoby najbliższej wpływało na osłabienie aktywności życiowej pośrednio poszkodowanego, to taka sytuacja wpływała na możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1969r. II Cr 114/69, OSNCP 19790, nr.7-8 poz. 129).

W linii poprzedniego orzecznictwa można zatem było zatem dostrzec, że ukształtowany wówczas sposób interpretacji przepisów prawa stwarzał podstawę dla uznania, że użycie w art. 446 § 3 k.c. pojęcia odszkodowania w przeciwieństwie do użytego w art. 445 k.c. określenia zadośćuczynienie nie wykluczało możliwości stosowania art. 446 § 3 k.c. do szkód niematerialnych, polegających na obiektywnym pogorszeniu pozycji poszkodowanego w świecie zewnętrznym (por.str.522 komentarza do Kodeksu Cywilnego księga trzecia zobowiązania tom I pod redakcją Gerarda Bieńka wydanie 8 Wydawnictwo Prawnicze Warszawa 2007).

Zwrócenie na powyższe uwagi jest usprawiedliwione tym, że aktualnie, a nawet od 1996r.(rok zmiany art.448 k.c.) taki jak to pierwotnie opisano sposób wykładni art. 446 § 3 k.c. nie był i nie jest usprawiedliwiony. Odrębną wartością prawem chronioną są bowiem przyczyny pogorszenia sytuacji życiowej (związane z utratą wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości) od tych, które związane są z samodzielną krzywdą poszkodowanego, wywołaną utratą osoby bliskiej (zagadnienie osób pośrednio poszkodowanych w sferze niemajątkowej).

I jakkolwiek powodowie w swoim pozwie skonstruowanym w zaufaniu do określonej linii interpretacji dotychczasowych przepisów wskazywali w pozwie na pozaekonomiczny obszar swoich krzywd, to w obiektywnie wadliwy sposób identyfikowali w tym zakresie odpowiedzialność pozwanego w oparciu o treść art. 446 § 3 k.c., a nie art. 448 k.c. W tym też zakresie i przy obiektywnej ocenie z perspektywy obowiązującego od 1996r. art.448 k.c. pozew złożony przez powodów zawierał niewątpliwie braki formalne przez niewskazanie obszaru okoliczności faktycznych stanowiących podstawę usprawiedliwiająca ich żądanie zadośćuczynienia (za pozaekonomiczne skutki śmierci syna powodów), w tym także przez niewyjaśnienie, jaka część z dochodzonego roszczenia odpowiada kwocie odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., a jaka żądaniu zadośćuczynienia opartego na przepisie art. 448 k.c.

Rozwiązaniu tego zagadnienia paradoksalnie sprzyja sytuacja ukształtowana rozszerzeniem powództwa z 26 listopada 2010r., zwłaszcza w kontekście treści prawomocnego wyroku rozstrzygającego o częściowej zasadności ich roszczenia odszkodowawczego.

Porównując bowiem treść żądania pozwu z treścią zaskarżonej przez stronę pozwaną częścią rozstrzygnięcia sądowego nie sposób nie dostrzec, że ich pierwotne żądanie zapłaty kwoty 100 000 zł rozszerzone pod względem ilościowym do kwoty 200 000 zł ze wskazaniem wówczas wartości składowych (po 100 000 zł z tytułu zadośćuczynienia albo odszkodowania) daje odpowiedź, co do proporcji, w jakiej pierwotne żądanie zadośćuczynienia możliwe było do zidentyfikowania w oparciu o wskazaną wówczas - w ogólny sposób - podstawę faktyczną.

Uwzględniając zasadę proporcjonalności, uznał Sąd Apelacyjny, że splot tych wszystkich zdarzeń usprawiedliwia tezę, że w pierwotnie zgłoszonym żądaniu połowa z kwoty 100 000 zł odpowiadała wartości odszkodowania, a druga połowa wartości zadośćuczynienia.

Takie rozwiązanie zagadnienia prawnego, które nie obciąża żadnej ze stron postępowania i jest w ocenie Sądu Apelacyjnego usprawiedliwione.

W szczególności, uwzględniając reguły wynikające z art. 2 Konstytucji nie sposób zaakceptować sytuację, w której zmiana i to radykalna sposobu wykładni przepisów wpłynie negatywnie na możliwość ochrony prawnej strony, która w zaufaniu do określonego wcześniej sposobu interpretacji przepisów wniosie skargę do sądu z określonym żądaniem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – nie jest zasadny zarzut strony pozwanej o przedawnieniu roszczenia o zadośćuczynienie. W szczególności sam fakt niedoszacowania przez poszkodowanego pierwotnej wysokości wynagrodzenia za szkodę w postaci zgłoszonego pierwotnie roszczenia procesowego nie skutkuje utratą przez tę osobę prawa do zmiany ilościowej swego roszczenia.

W warunkach, w których pierwotnie zgłoszony pozew zawierał brak (opisany wyżej), to w istocie rzeczy do jego usunięcia doszło dopiero w ramach rozszerzenia przedmiotu roszczenia, gdzie wskazano konkretne okoliczności świadczące o pozaekonomicznej krzywdzie powodów.

Reasumując uznał Sąd Apelacyjny, że roszczenia powodów nie uległy przedawnieniu (art. 442 k.c.).

Rozważenia zatem wymaga kolejny zarzut apelacji dotyczący odpowiedniości zasądzonych przez Sąd Okręgowy zadośćuczynień.

W tym zakresie uznał Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji za własne. Wynika z nich, że więź rodzinna pomiędzy tymi powodami a ich synem M. B. była silna i była pielęgnowana. Po rozwodzie w 2005r., M. B. okresowo mieszkał z rodzicami, a po wyprowadzeniu się od nich stale ich odwiedzał i wspomagał zapewniając oparcie psychiczne. Utrata syna głęboko dotknęła rodziców ofiary. Ojciec popadł w depresję, apatię, zrobił się drażliwy, pojawiły się u niego stany lękowe. Nasiliły się nagle dolegliwości będące skutkiem wykonywania ciężkiej pracy fizycznej i wieku, o charakterze neurologicznym i wystąpiły zmiany organiczne w centralnym układzie nerwowym. Na dłuższy czas utracił on chęć i zdolność do pracy zarobkowej. Musiał podjąć intensywne leczenie oraz korzystać z opieki psychologicznej. Dla matki ofiary jej śmierć okazała się niewyobrażalnym szokiem, wywołującym bezsenność i koszmary nocne, a więc stany wymagające również pomocy i opieki psychologicznej. Na powódkę L. B. spadł nadto ciężar samodzielnego utrzymywania się i utrzymywania męża, który utracił zdolność do pracy zarobkowej. Tego rodzaju zmiana sytuacji życiowej powodów i towarzyszące temu odczucia oznaczają, iż doszło do ewidentnego naruszenia dobra osobistego w postaci więzi utrzymywanej pomiędzy nimi a jedynym synem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w sytuacji, w której powodowie pierwotnie upatrywali w kwocie 100 000 zł wynagrodzenia z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia (po 50 000 zł za każdy z tych tytułów), w oparciu o tożsame do obecnych okoliczności faktyczne, to i nie ma podstaw dla uznania potrzeby ochrony ich praw w większym zakresie tylko z tej przyczyny, że powodowie dostrzegli w opisanym wyżej poglądzie prawnym uzasadnienia dla dalszej rekompensaty ich krzywdy.

W tym kontekście ich roszczenia przekraczające sumę 50 000 zł nie zasługują na uwzględnienie. Poziom krzywdy wyrządzonej powodom nie uległ zmianie w wyniku zmiany kierunku orzecznictwa, gdy wartość pierwotnie zgłoszonego żądania zawierała w sobie w podstawie faktycznej nieekonomiczną wartość w postaci krzywdy im wyrządzonej.

Okoliczności te - w świetle utrwalonego orzecznictwa sądowego - oznaczają, że kwoty po 50 000 z tytułu zadośćuczynienia są sumami odpowiednimi w rozumieniu art. 448 k.c. i brak jest podstaw dla uznania ich za wygórowane. Mając to wszystko na uwadze orzekł Sąd Apelacyjny jak w wyroku na podstawie wskazanych przepisów oraz art. 386 § i 385 k.p.c.

Z uwagi na konieczność zachowania czytelności tytułu egzekucyjnego redakcją orzeczenia w niniejszej sprawie odniesiono do treści wyroku tut. Sądu z dnia 3 grudnia 2013r.

O kosztach procesu jak i postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego fakty zasadności roszczenia oraz rozmiar ostatecznej wygranej powodów w sprawie w części mniejszej od połowy dochodzonego roszczenia nie usprawiedliwiają obciążenia powodów kosztami na rzecz strony pozwanej, zwłaszcza gdy się zważy splot opisanych wyżej zdarzeń i fakt, że podstawowym kryterium regulacji prawnej o kosztach

procesu jest zasada słuszności dodatkowo w sytuacji w której ustalenie wysokości odszkodowania zależało także od oceny sądu.